KURJER WARSZAWSKI.

Sobota. 21 Listopada. / 3 Grudnia. Rok 1859. № 321. Jutro, Ŝtej Barbary Panny M.

W dniu jutrzejszym, w Kościele XX. *Augustjanów*, poraz pierwszy obchodzoną będzie uroczystość Ŝtej Barbary Panny i Męczenniczki, Patronkj Zgromadzenia Górniczo-Mechanicznego. Zaś w Kościele PANNY MARJI, jako Patronki Rybaków. Uroczystość ta odprawi się z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniami tak na Summie jak Nieszporach, wraz z Processjami.

Journal de St. Petersbourg z dnia 11 (22) Listopada donosi, że JEGO CESARSKA MOŚĆ NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, wyjechał do Pskowa, zkąd JEGO CESARSKA MOŚĆ był spodziewany z powrotem dnia następnego.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, mianować raczył Kamerjunkrami Dworu Cesarskiego: Marszałka Szlachty Gubernji Kijowskiej, Assesora Kollegjalnego, Oktawjana *Jaroszyńskiego;* zostającego przy Kijowskim Wojennym, Podolskim i Wołyńskim Jenerale Gubernatorze do szczególnych poruczeń, Radcę Dworu Mikołaja *Hesse,* i Opiekuna Honorowego Gimnazjum Białocerkiewskiego, Sekretarza Gubernjalnego Hrabiego Władysława *Branickiego.*

NAJJAŚNIEJSZY PAN, Najmiłościwiej w d. 25 Października r. b., mianować raczył Radcę Handlowego Hermana *Epstein*, Prezesa Rady Zarządzającej Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, za odznaczającą się gorliwość w zarządzie pomienionej Drogi, Kawalerem Orderu Ŝgo Stanisława klassy IIgiej.

JW. Jenerał-Lejtnant *Bartolomej*, przyjechał z Petersburga.

Kursa publiczne rozpoczną się wkrótce tej zimy w Cesarskim Uniwersytecie Moskiewskim. Między innemi, Professor *Wyziński*, będzie miał kurs o historji Anglji w XVIII stuleciu.

Okręt Niderlandzki *Wilhelm-Kornelja*, który wypłynął z Kronsztadu, dnia 2 (14) z. m., w drodze do Amsterdamu, rozbił się pod Nerwo.

Naczelnik Kancellarji Banku Polskiego. — Podaje do powszechnej wiadomości, iż dla zamknięcia rachunków Bankowych z końcem upływającego roku, stosownie do § 256 Instrukcji dla Banku przez Radę Administracyjną Królestwa zatwierdzonej, zawieszone będą jak w latach poprzednich zwykłe czynności Banku od dnia 8 (20) Grudnia r. b. do dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1859/60 roku włącznie, wyjąwszy wymianę biletów Bankowych, która w dniach i godzinach zwyczajnych uskuteczniana będzie. — Radca Kollegjalny, G. *Radyński.*

Ś. p. Aurelja-Salomea 2ch imion *Pogonowska*, Córka Urzędnika Okręgu Pocztowego, po ciężkiej 3-dniowej tylko słabości w wiośnie 7ej życia swego, wczoraj zasnęła snem spokojnym w BOGU. Tak bolesnym ciosem dotknięci Rodzice ukochanej swej Córki, zapraszają Familję, Przyjacioł i Znajomych, na exportację zwłok, o godzinie $3^1/_2$ po południu, z Kościoła XX. *Reformatów*, na smętarz Powązkowski.

Fryderyk *Hartmann*, Obywatel i Starszy Zgromadzenia Kotlarzy po 14to-dniowej słabości w wieku lat 56, onegdaj przeniósł się do wieczności. Pozostała Familja wraz z 7giem Dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie $2^1/_2$ po południu, z Kaplicy Szpitala Ewangelickiego przy ulicy Mylnej, na smętarz tegoż Wyznania.

We wsi Rudzie, w Powiecie Augustowskim, dnia 9go Marca r. b., z żalem Męża i Rodziny, żyć przestała w 34ym roku, ś. p. Alexandra *Latterrmann*, Żona Nadleśniczego Leśnictwa Rajgrod, a Córka ś. p. Ignacego *Karpińskiego*, b. Kapitana b. Wojska Xięztwa Warszawskiego, z Krzyżem *Virtuti-Militari*, a w końcu Oficera Weteranów b. W. P., zmarłego 1846 roku.

Towarzystwo Rolnicze w Królestwie Polskiem. — Uchwałą ogólnego zebrania Towarzystwa, mając sobie poruczone urządzenie pracowni chemicznej, przeznaczonej do badań naukowych rolnictwo obchodzących, Komitet zawiadamia, iż w domu P. *Emmla*, przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 1350, obok Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, pracownia dla powyższego celu do użytku publicznego otwartą zostaje. Osoby interessowane zgłaszać się mogą do kierującego pracownią codziennie, wyjąwszy Niedziele i Święta uroczyste, między godziną 12stą a 2gą w południe. — Prezes, Andrzej *Zamoyski.* Członek Sekretarz, Władysław *Garbiński.*

Wczorajszy wieczór u Hrabiego Alexandra *Przezdzieckiego*, pierwszy po powrocie jego z zagranicy, rozpoczął szereg owych tak zwanych Piątkowych wieczorów, na których zwykli się zbierać licznie Przedstawiciele pismiennictwa i sztuki. Przy tej sposobności oglądano bogate zasoby archeologiczne jakie Hr: Alex: *Przezdziecki* jako znany badacz i miłośnik starożytności, nagromadził, już do muzeum swego, już bibljoteki. W muzeum tem, zwraca uwagę znacznej wartości Ołtarzyk Zofji *Jagiellonki* z XVgo stulecia, który szczególniej ze względu na staranność zachowania go pomimo upływu wieków, zajmuje. Godzien także wspomnienia jest Obraz czyli kopja oryginału znajdującego się w Kościele XX. *Bernardynów* w Krakowie, przedstawiającego taniec śmierci przez Xiędza *Lesickiego.* Są tamże i najdawniejsze druki Krakowskie, a między temi dzieło *Brudzewskiego*, niegdy Nauczyciela *Kopernika*, traktujące o astronomji, i rękopisma odwieczne, i t. p. Słowem każdy wyjazd Hr: *Przezdzieckiego* za granicę przysparza xięgozbiorowi jego i muzeum jakiś nabytek, połączony ściśle z dziejami naszemi, a który potem wychodzi na jaw, albo w wzorach średnio-wiecznych, których nowa serja już jest przygotowana do druku, albo w pismach lub oddzielnych broszurach, obznajmiając ogół z temi ciekawemi pamiątkami historycznemi.

Onegdaj przybył do Warszawy P. Józef *Łepkowski* z Krakowa, znany archeolog. Zabawi on tu z kilka miesięcy, zajmując się czynnościami dotyczącemi wydawnictwa dzieł *Długosza.*

W dniu 19 z. m., w Kościele Kollegjaty Opatowskiej, w m. Opatowie, odbył się obrzęd zaślubin Wgo Teofila *Włodarskiego*, Sekretarza Urzędu Pocztowego Piotrkowskiego, z Panną Julją *Jastrzębiowską*, Córką powszechnie szanowanego Sędziostwa tamecznego. Błogosławił dostojnym Nowożeńcom W. JX. *Jastrzębiowski*, Brat Panny Młodej; mowę zaś powiedział W. JX. *Japowicz*, Kanonik Dyecezji Sandomierskiej.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od J. P. H. kop: 30, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od Q. X. rs. 1 kop: 50 dla Starców i Kalek pod opieką Warsz: Tow: Dobro: zostających. — Od Pelagji rs. 1 dla rodziny *Kaopery* z czworgiem drobnych dzieci, przy ulicy Tamka Nro 2846.

Jutro jak to donieśliśmy, przypada pierwszy poranek muzykalny P. Józefa *Wieniawskiego*, który dany będzie w salach Redutowych o godzinie 1ej z południa. Nikt nam zapewne nie zarzuci, że jeszcze przed samem wykonaniem tego podnosimy na nowo tę kwestję. Zbyt bowiem ściśle ona złączona, niepowiemy już z samem dziełem, ale z zajęciem ogółu, abyśmy ją pomijali bez zwrócenia na nią szczególniejszej uwagi. Zagranicą w podobnych wypadkach, szpalty dzienników zapełniać się zwykły całemi biografjami każdego z takich Artystów, którzy rzucają się na podobne przedsięwzięcia. U nas unikaliśmy tego, chociaż także moglibyśmy wiele powiedzieć o takim Artyście, jakim jest Pan *Wieniawski*, który zdobywszy sławę Europejską, stał się chlubą dla własnego kraju. Moglibyśmy pominąć, iż urodził się w Lublinie w 1837 r., że kształcił się w Konserwatorjum Paryzkiem od r. 1847 do 1849, że otrzymał pierwszą nagrodę mając lat 12 wieku, że podróżując po całej Francji, Belgiji, Holandji i Cesarstwie Rossyjskiem, oraz przebywając w Niemczech od 1852 do 1857 wszędzie wyrabiał sobie wzięcie i zdobywał tryumfy; ale musimy nadmienić o tem, że w ciągu tych podróży, poświęcał się od czasu do czasu pracy i samoistnej twórczości, które później najpiękniejsze wydawały owoce. Wolny od gwaru i oklasków świata, czerpał w natchnieniu zasoby, któremi miał zdobywać imie, a poznawszy bliżej owego Nestora muzyków A. *Marxa*, jednego z najznakomitszych teoretyków i badaczów muzyki, nauczyciela *Mendelssohna Bartholdy*, otrzymał od niego najpiękniejszy patent, na jaki tylko zasłużyć może Artysta. W liście bowiem polecającym J. *Wieniawskiego*, *Spohrowi*, *Marx* pisze: „W zbyt długim moim zawodzie nauczycielskim, nie zdarzyło mi się napotkać młodego człowieka, pomimo to iż liczę do 600 uczniów, któryby łącząc w takim stopniu jeden z darów Bożych, to jest talent, odznaczał się taką pracą i zamiłowaniem. Dążności jego Artystyczne, są do poszanowania, w tym czasie zwłaszcza, przy tak ogólnem zepsuciu się w sztuce. To samo niemal powtórzył i *Liszt* nazywając P. *Wieniawskiego*, że użyjemy wyrażenia jego: „Artiste par excellence". Do nas, trzymających się zawsze zasady oddania sprawiedliwości każdemu, należało streścić mniej więcej historję P. *Wieniawskiego*, idąc za przykładem zagranicznych dzienników, a przytem uczcić w nim talent, zasługujący ze wszech miar na to. Wywiązawszy się więc z tego, dodamy to jeszcze z naszej strony, iż bodajbyśmy jak najwięcej mieli podobnych Artystów, któremi zaprawdę chlubić się dzisiaj możemy w świecie!

Wczoraj bawiący w Warszawie słynny operator Dr *Langeubeck*, dokonał w jednym z tutejszych szpitali, ważnej operacji. Oprócz tego pomieniony Doktor odbył i to bardzo szczęśliwie kilka podobnych to jest godnych uwagi operacji w prywatnych domach. Mieszkanie jego w hotelu Wileńskim, jest ciągle otoczone; przybył on zawezwany do Warszawy na cały tydzień. Wkrótce zatem wyjeżdża.

Wczoraj wieczorem przybyła z Paryża JW. Marja z Hr: Nesselrode *Calergis*, i stanęła w dawnem pomieszkaniu swojem na Krako:-Przedm:, w domu Hr: Stan: *Potockiego*. Dostojna Hrabina ma zamiar przepędzić w Warszawie zimę; podczas której nieraz zapewnie otworzy salony, w których zwłaszcza muzyka znajdowała tyle zawsze poparcia i pola.

Uzupełniając wczorajsze ogłoszenie w *Kurjerze* P. Apolinarego *Kątskiego*; dodajemy, iż osoby pragnące przyjąć udział w wieczorach muzycznych w Resursie, raczą go uprzedzić o tem listownie. P. *Kątski* mieszka w domu *Skwarcowa*.

W liczbie wydawnictw kalendarzowych, należy zwrócić uwagę, na rzecz bardzo praktyczną jako podręczną, to jest na kalendarzyk kieszonkowy gospodarski na rok 1860, który wyszedł nakładem drukarni P. *Kowalewskiego* przy ulicy Królewskiej Nr 1065. Użytecznym on będzie dla każdego, gdyż pod względem podręcznych notatek, wszystkie niemal obejmuje rubryki. Jest także między niemi jedna, z wymienieniem dat drukowanych kolorowo, na których za podkreśleniem czarnym ołówkiem, można sobie odznaczyć wszystkie termina, a następnie na boku poczynić odpowiednie notaty. Kalendarzyk ten, którego główny skład jest u wydawcy i u P. *Schustra*, w składzie papieru przy ulicy Wierzbowej, znajduje już wielki pokup, i zdaje się, że wkrótce znajdzie się w kieszonce każdego.

W tych dniach opuściło prassę drukarską, dzieło w 3 tomach p. n. *Galerja Obrazów Sztacheckich*, opowiadana przez *Cześnikiewicza*. Dzieło to wyszło nakładem P. *Orgelbranda* tutejszego xięgarza. Pierwsza serja tej galerij, była drukowaną w gazetach, druga jest zupełnie nową.

Lada dzień otwartą już zostanie w Hotelu Europejskim Cukiernia, około której roboty już są na ukończeniu, a która jak wiadomo istnieć będzie pod firmą Pan *Conti*. Nieznanego powszechnie ze znajomości swej sztuki. P. *Conti* przyporzestając wszakże na własnych siłach, P. *Conti* przybrał sobie jako wspólnika P. *Amato* rodem *Włocha*, który tego rodzaju zakłady jak cukiernie, prowadził już na wielką skalę w niektórych główniejszych stolicach Europejskich. W tych dniach nawet wiele osób miało sposobność probowania wyrobów cukierniczych P. *Amato* i znalazło takowe nietylko odznaczające się pod względem dobroci i smaku, ale nadto i owej elegancji w urządzeniu i podaniu tychże, jakie po najpierwszych zagranicznych Cukierniach spotykać dziś można. Tym sposobem P. *Conti*, podwójną daje rękojmię publiczności co do nowej cukierni, bo i własną znajomość i Pana *Amato*, który już po pierwszych próbach, zyskał ogólne uznanie.

Do dzisiejszego Numeru, dołącza się Prospekt na *Magazyn mód i nowości*, dotyczących gospodarstwa domowego.

Wczoraj, rozmierzano Nowy-Świat na linji od pałacu *Kazimierowskiego* do Kościoła Śgo Alexandra, a to w celu założenia rur wodociągowych i zaopatrzenia tej części miasta w wodę wiślaną. Roboty około tego, rozpoczną się z początkiem wiosny.

Najpiękniejszem miejscem dla amatorów jazdy łyżwowej, jest staw Łazienkowski, na który od chwili pokrycia się takowego lodem, ciągną licznie nietylko PP. łyżwiarze, ale i grono znacznych osób, przypatrujących się ich zręczności. Gdyby przez dni kilka przymrozki przetrwały, kto wie czy już od jutra nierozpoczętoby tej najprzyjemniejszej i najlepszej dla zdrowia rozrywki.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Komedji *Aktorka*, Panna *Gąsowicz* i Pan *Trapszo*; po Komedji *Wujaszek całego świata*, Panie: *Ziemińska*, *Bakałowicz* i Panna *Świergocka* po 4-kroć, oraz PP: *Rychter* 5-kroć, a *Chomanowski*, *Bodurkiewicz* i *Trapszo* po 2-kroć.

W dniu onegdajszym na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10tej, rs. 1 kop: 55; za garniec kop: $50^{1}/_{2}$.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 60; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 31, wartość kuponu kop: $68^{8}/_{9}$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: $74^{1}/_{2}$, wartość kuponu kop: $26^{2}/_{3}$.

Anglja. *Londyn, 28go Listop:.*— Rodzina Królewska robiła w Sobotę krótką wycieczkę do obozu Aldershott. W Niedzielę znajdowali się w Windsorze w gościnie, Lord Kanclerz, Xiężna *Sutherland*, Hrabina *Dummore*, Sir Ch: *Wood*, i kilka innych znakomitszych osób. — Poselstwo Perskie, opuszcza w tych dniach Londyn i udaje się do Bruxelli.— *Observer* donosi, że Lord *Ebrington*, syn i dziedzic Hr: *Fortescue*, powołany zostanie jeszcze za życia ojca do Izby Wyższej.— Na uczczenie pamięci *Brunnela*, podobnie jak *Stephensona*, ma być wzniesiony pomnik. W tym celu zebrał się meeting i mianowano Komitet z kilku najznakomitszych Inżenjerów krajowych, pod prezydencją Lorda *Lansdowne*.— W City głoszą, że Rząd Francuzki otrzymał od Rządu Neapolitańskiego pozwolenie, założenia telegrafu z Gaeta do Korsyki. Ułatwi to przesyłanie depesz z Malty do Anglji, gdyż wkrótce ma być urządzona bezpośrednia kommunikacja telegraficzna między Maltą i Neapolem. Również niedługo musi być przeprowadzony telegraf z Malty do Alexandrji.—Xżę F. *Wilhelm* Pruski, oglądał dziś w Woolwich działa *Armstronga*. (St: Anz:).

Austrja. *Wiedeń, 29go Listopada.*— Z Neapolu nadeszła tu podobno urzędowa wiadomość, że Król odmówił wprost proponowanych przez Francję reform, chociaż te popierane były przez Austrję. — Co się tyczy Kongresu, Neapol ma dzielić zupełnie zdanie Rzymu, i postępować w tym względzie jednostajnie ze Stolicą Apostolską. — Nowy Poseł Francuzki, Margr: *Moustier*, wkrótce tu jest spodziewany. Pobierać on będzie pensji 200,000 fr:.— Xiążę *Oranii* Następca Tronu Niderlandzkiego, przybył tu wczoraj wieczór.— Hr: *Karolyi*, pełnomocnik Austrjacki, na konferencje Zürichskie, wrócił w Sobotę do Wiednia, i wczoraj miał posłuchanie u Cesarza.— Opinja publiczna oddaje sprawiedliwość nadzwyczajnej czynności, rozwniętej w zarządzie Ministerstwa spraw wewnętrznych przez Hrab: *Gołuchowskiego*. (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż, 28go Listop:.*— Wszelkie trudności jakie mogły być stawiane Kongresowi tak ze strony Austrji jak i Anglji, są zniesione. Hr: *Walewski*, miał dziś dwie długie konferencje, jednę z Lordem *Cowley*, przybyłym wprost z Londynu do Paryża, a drugą z Xięciem *Metternichem*. Po skończeniu tych konferencji, nic już nie stało na przeszkodzie wysłaniu zaproszeń na Kongres, i takowe albo już wyprawiono, albo wyprawione będą. Austrja najdłużej stawiała oppozycję zwołaniu Kongresu, z przyczyn już wiadomych, ale oppozycja ta, nie zdołała już zmienić stanowczych decyzji Cesarza *Napoleona*, który nawet po ustąpieniach jakie otrzymał od Króla Sardyńskiego, na korzyść wspólnej zgody, poczytywał pretensje Austrji za zbyteczne. Mniemanie takowe tu zakomunikowano Gabinetowi Wiedeńskiemu, który mimo to chciał trwać dalej w oporze, ale w końcu zmienił zdanie, pojąwszy, że wstrzymanie się Austrji od Kongresu, nie powstrzymałoby innych mocarstw od działania. — Dzienniki francuzkie, pod wpływem powyższych wypadków, okazują się daleko lepiej usposobione na korzyść Włoch. — Korrespondencje z Rzymu donoszą, że wyboru Kardynała *Antoneli*, na reprezentanta Papiezkiego przy Kongresie, nie można uważać za stanowczy, albowiem Papież tylko warunkowo zgodził się na Kongres. Rzeczywiście podobno postanowiono na zgromadzeniu Kardynałów w Rzymie przesłać Xięciu *Grammont* szereg zapytań co do narad i programu Kongresu; gdy jednak Ambassador Francuzki, dla braku instrukcji, nie mógł dać odpowiedzi, przeto Stolica Apostolska postanowiła odroczyć swe przystąpienie do Kongresu dopóty, dopóki nie otrzyma od Nuncyatury Paryzkiej objaśnień, bezskutecznie wymaganych od Xięcia *Grammont*.— Pomiędzy Włochami w Paryżu krąży pogłoska, że Cesarz w imieniu Piemontu, traktuje obecnie z Austrją, o kupno Wenecji. Cena ma być 400 mil: fr:. Fundusz na kupno zebrany będzie z pożyczki przez subskrypcją narodową, od której procenta poręczy Francja. Projekt ten, ze względu trudności, jakie ma Austrja w zarządzaniu Wenecją, nie natrafia na tak wielki opór w Wiedniu, jakby się zdawać mogło.— Dnia 24 b. m. zmarł w Atenach P. *Lenormand*, Członek Akademji napisów i umiejętności, znany archeolog. — Cesarz z rodziną, ma opuścić Compiegne 6go Grudnia i przenieść swą rezydencję do Tuilerjów. (Nord).

Hiszpanja.— Doniesienia datowane z Madrytu 27go Listopada o ostatniej bitwie pod El-Serallo, zapewniają, że Maurowie cofnęli się po stracie wielu poległych, ale że i straty Hiszpanów, są daleko znaczniejsze, aniżeli w poprzednich walkach. — Budżet wydatków na 1860 r., wynosi 1887 miljonów, a dochodów 1892 miljonów realów. (St: Anz:).

Niemcy. *Würzburg, 28go Listo:.*— Konferencje zostały zamknięte. Zebrani tu Ministrowie w części już opuścili miasto, a w części już wyjeżdżają dziś. (St: Anz:).

Prusy. *Berlin, 1go Grud:.*— Minister wojny, Jenerał piechoty *Bonin*, został mianowany dowodzącym 8mi korpu: armji, a zarząd ministerstwa tymczasowo objął Jenerał Xiążę *Hohenzollern-Sigmaringen*. (St: Anz:).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Londyn, *1go Grudnia.*— Dzisiejszy *Times* domaga się, aby Anglja reprezentowaną była na Kongresie przez Lorda *Palmerston*, gdyż reprezentacją przez Lorda *Stratford*, Lorda *Granville* albo Lorda *Cowley*, uważa za niedostateczną. — Z Nowego-Yorku 19go z. m. donoszą, że w Wirginji panowało wzburzenie, i że przedsięwzięto środki ostrożności z obawy zamachu na uwolnienie *Browna*.

Paryż, *1go Grudnia.*— *Monitor* donosi, że Prefektowi Policji Paryża, powierzono dyrekcję cywilnego bezpieczeństwa, pod zwierzchnictwem Ministra spraw wewnętrznych.— Wczoraj rozeszła się na tutejszej giełdzie pogłoska o bombardowaniu Tangieru przez flotę francuzką, z powodu, iż Marokkanie strzelali do statku francuzkiego. *Constitutionnel* dziś donosi, że ta pogłoska jest przesadzoną. Jedna tylko fregata odpowiedziała ogiem na wyrządzoną jej zniewagę, czy też nieporozumienie.

Konstantynopol, *23go Listo:*. — Położenie rzeczy nie zmienia się w Turcji. Dywan zajęty jest głównie kwestją finansową. Istnieje podobno projekt znacznego zmniejszenia płac Urzędników, i nałożenia nowego podatku na nieruchomości. — Pan *Lesseps*, dobrze tu został przyjęty. Miał on urzędowe posłuchanie u Pana *Thouvenel*. (Nord, Schl: Ztg).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Chodorowiczowie Jan i Mich: Ob: z Oziemborowa nr 584; Mycielski Felix Hr: z Bolesławia nr 414; Wielopolski Zyg: Hr: z Chrobrzy nr 613.

Wyjechali: Grodzicki Jan Ob: do Lask; Miszewski Jan Ob: do Kołoząba; Rościszewski Michał Obyw: do Krzewaty; Trepka Sew: Ob: do Ogrodzony.

Przyjechali koleją żelazną: Messing Ant: Rzeźbiarz z Wrocławia nr 27, Mantzel Jan Rzeźb: z Krakowa nr 927; Wiśnowski Robert Właściciel Cukierni z Londynu nr 585.

Wyjechali koleją żelazną: Xiążę Dołgoruki Alex: Ass: Kol: do Niemiec; Daragan Eugenia Córka Jenerała-Lejtnanta do Paryża; Mańkowski Napoleon Ob: do poznania.

DONIESIENIA.

Licytacja dalsza **Ruchomości** po Józefie z Borzysławskich Chmielowskiej odbywać się będzie w Poniedziałek przyszły, to jest dnia 23 Listopada (5 Grudnia) r. b. od godziny 3ej z południa w Warszawie, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 24, gdzie sprzedane będą Fortepjan orzechowy, Portrety CESARSKIE olejno malowane, w wielkim formacie, Garderoba, Bielizna, Pościel i różne sprzęty, — Michał Rapacki, Rejent.

W Zajeździe Furmańskim pod Nr 601, przy ulicy Bielańskiej, w stancji pod Nr 12, są do sprzedania: **PAPUGI** oswojone i gadające; **MAŁPY, PTAKI, KANARKI, KURY** Amerykańskie i Kochinchińskie.

Dziś rano zimna stopni 6. Wczoraj w południe ciepła stopni 2.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 2 cali 11. (W mierze).

TEATR WIELKI. Jutro, *Halka*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Dożywocie.— Dobra noc Sąsiedzie.*

Dziś **CYRK** P. Carré.

Na żądanie, jutro w **TUNELU KRAKOWSKIM** czyli PIWNICY, w domu Roeslera przy ulicy Senatorskiej, doborowa Orkiestra uprzyjemniać będzie chwile Gościom. Podpisany poleca się łaskawej Publiczności, z dobrem Piwem Bawarskiem i różnemi Przekąskami przy rychłej usłudze. — Colligno.

Jutro w Salonie koncertowym **DOLINY SZWAJCARSKIEJ**, pod dyrekcją Pana **FUCHS** Kapelmistrza z Wiednia, pomiędzy innemi dziełami, wykonane będą następujące wyborowe utwory muzyczne: Marsz Straussa (nowy); Uwertura, Kobiety z Weinsberg, Conradego (nowa); Preludium z Opery: Il due Foscari, Verdego; Uwertura do Opery: Raymond, Thomasa; Finał do Opery, Hugonoci, Mejerbeera; Rozmaite nowiny, Wielkie Pot-pourri Fahrbacha (nowe); Wiedeńskie dziecі, Walc Straussa (nowy), i Melodje Polskie, Pot-pourri Józefa Fuchsa. Początek o godz: 5ej i codziennie.

Muzyka P. Jacobiego.

Dziś i w dni następne, grać będzie na Skrzypcach z towarzyszeniem Violonczelli, Fletu i Fortepjanu, najnowsze utwory tegoczesnych kompozytorów Pan **Jacobi** w nowo-urządzonym Zakładzie **KAWIARNI WARSZAWSKIEJ** Nr 605 ulica Bielańska naprzeciw Hotelu Lipskiego, na 1m piętrze od frontu, w którym znajdują się dwa nowe regularne BILARDY; wszystkie **Pisma** krajowe i zagraniczne w osobnym Salonie; doborowe Trunki, Przekąski i rychła usługa, przy oświetleniu całego Zakładu **gazem**, z 7u porządnie umeblowanych Salonów składającego się.

TIVOLI. Dziś Muzykalna Zabawa, pod osobistą Dyrekcją P. E. **Bach**. Program doborowy i obszerny, początek o godz:7ej. — Oddzielne wejście do Salonu od ulicy Królewskiej, w dziedzińcu na prawo, gdzie wskaże napis: „Wchód do Salonu Koncertowego Tivoli". — Na jutro szykuje się Program wielki z dzieł klassycznych złożony i tak gustowny, że bez wątpienia każdy z Szanownych słuchaczy zadowolony będzie.— Początek o godz: 8ej.

Jutro **na Pradze** w Salonach zimowych P. Glińskiej, grać będzie **Kwartet P. Rajczaka**, od godziny 4ej z południa. — Przytem jak zwykle dostać można wszelkich potraw i napojów, oraz Miodów w różnych gatunkach.

Jutro w Salonie **OGRODU WIEJSKIEGO** Pani MARTIN (DOMINIKOWEJ), Orkiestra Polska **Lewandowskiego**, wykona Uwertury z Oper: „Marta," Flotowa; „Niema z Portici," Aubera; „Raymond," Thomasa; Potpourri z „Trubadura," Werdego; oraz najnowsze Tańce. Początek o godzinie 4ej. Wejście od Osoby kop: 10.

Dziś w **KAWIARNI** przy ulicy Elektoralnej, naprzeciw Banku, pod Nr 797, grany będzie Duet na Skrzypcach i Fortepjanie, to samo w Niedzielę, Poniedziałek i Czwartek; przytem będzie Jedzenie i Piwo Bawarskie.

Jutro Wielka Muzykalna Zabawa na **WIEJSKIEJ KAWIE**, pod dyrekcją P. Emanuela **BACH**. Początek o godzinie 4ej z południa. Program złożony z nowych zupełnie dzieł.

PO CENIE ZNIŻONEJ

Zaopatrzyłem w doborowe w znacznej ilości **ZAKŁAD** mój **PIWA** wystałe i **PORTER** z Browarów znanych ze swojej dobroci.— I tak: butelka **PIWA Bawarskiego** kop: **7½**; na kosze po kop: **7**. Butelka **PORTERU** kop. **10½**, na kosze biorącym po kop: **10**. **NADZWYCZAJNEGO** kosz kop: **40**, czyli butelka kop: 4; w domu Wgo Heinrich Nr 737 przy ulicy Rymarskiej, za co zaręczam. — **Grzeżułka.**

OSTRYGI codziennie nadchodzą do Handlu L. Krupeckiego na Lesznie, wprost Rymarskiej, sztuka po kop: 4.

Do Handlu T. CZABAN, w gmachu Teatralnym, nadeszły świeże wyborowe **OSTRYGI**.

OSTRYGI wyborowe świeże codziennie, nadchodzą do Handlu A. Stępkowskiego Nr 473c, wprost Teatru.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 21 Listopada (3 Grudnia) 1859 r.— Starszy Cenzor, F. Sołt[illegible]